

Rosja ostrzega Ukrainę

13 lipca 2014

Wznowiono ostrzał siedziby władz rejonu marjińskiego w obwodzie donieckim Marjinki, której bronią powstańcy. Wieczorem i w nocy z piątku na sobotę ukraińskie wojska rządowe ostrzelały z wyrzutni rakietowych Grad i Uragan ten rejon. Zginęło co najmniej 4 cywilów, a kilkanaście osób zostało rannych. Zniszczeniu uległy silosy z ziarnem, zakład przetwórstwa mleczarskiego i fabryka opon, a także stacja filtracji, dlatego w mieście nie ma wody. Bomby spadły również na domy mieszkalne i sierociniec. Według powstańców, ogień był prowadzony ze strony wiosek Kurachowo i Konstantynówka, gdzie stacjonują ukraińskie wojska i Gwardia Narodowa.

Ukraińskie wojska rządowe ostrzelały siedzibę władz rejonu marjińskiego w obwodzie donieckim Marjinkę, w wyniku czego zginęło co najmniej 30 osób – powiedział minister obrony proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej Igor Striełkow. Wszystkie ofiary to cywile. Jednak zabitych może być znacznie więcej, ponieważ nie przeszukano jeszcze wszystkich ruin. Obecnie prowadzona jest ewakuacja mieszkańców Marjinki i okolic Doniecka. Ukraińcy wyjeżdżają ze strefy działań zbrojnych samodzielnie, wykorzystując do tego prywatny i publiczny transport. Według niektórych doniesień, od początku kryzysu na wschodzie Ukrainy Doniec opuściło już ponad 70 tys. ludzi.

W Ługańsku w ciągu ostatniej doby w wyniku operacji pacyfikacyjnej ukraińskich wojsk rządowych zginęło 3 cywilów, 11 osób zostało rannych. Ogień prowadzono z moździerzy i systemów artyleryjskich. Poważnie zostały uszkodzone zakład przetwórstwa mleczarskiego i domy mieszkalne. Zniszczono odcinek drogi samochodowej. Z powodu pożarów w poszczególnych dzielnicach doszło do czasowych przerw w dostawach energii elektrycznej.

Według wstępnych informacji, jedna osoba zginęła, a dwie zostały ranne w wyniku trafienia w dom w Doniecku w obwodzie rostowskim pocisku wystrzelonego z terytorium Ukrainy – poinformowało w niedzielę źródło w organach ścigania. Zgodnie z jego słowami, na miasto Donieck, które znajduje się na terytorium Rosji, spadło kilka pocisków wystrzelonych z ukraińskiego terytorium. Jeden z nich trafił w budynek mieszkalny.

Rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow powiedział, że Krym jest częścią Rosji i jego powrót do Ukrainy lub „inne manipulacje” nie podlegają dyskusji. W taki sposób skomentował on oświadczenie ukraińskiego MSZ, które uznało powrót Krymu do Ukrainy za jeden z warunków normalizacji stosunków z Moskwą. Ukraina, Stany Zjednoczone i Unia Europejska, a także szereg innych krajów nie uznało przyłączenia Krymu do Rosji na podstawie wyników marcowego referendum i wprowadziło sankcje wobec rosyjskich urzędników, polityków i biznesmenów, a także firm. Moskwa określiła je jako bezproduktywne.

Rząd rosyjski ma dość pocisków spadających na jej terytorium. Rosyjskie MSZ zagroziło Ukraińcom użyciem „wszelkich metod” dla ochrony swojego terytorium i bezpieczeństwa mieszkańców strefy przygranicznej. Ostry komunikat rosyjskiej dyplomacji został wydany po tym, gdy z terytorium Ukrainy został ostrzelany rosyjski patrol graniczny. Do tej pory Moskwa informowała o przypadkowym ostrzale swojego terytorium. Wskazywano przy tym na toczące się po ukraińskiej stronie walki. Teraz rosyjskie MSZ nazwało ostrzał kolumny pojazdów służb granicznych „prowokacją”. Według dyplomatów nieznani sprawcy przekroczyli rosyjsko-ukraińską granicę i już z terytorium Rosji ostrzelali jeden z samochodów. Osiem kul podziurawiło karoserię, na szczęście żadna nie trafiła w funkcjonariuszy. Jak powiedział Polskiemu Radiu szef służb granicznych obwodu Rostowskiego Leonid Smyk, „do tego typu incydentów dochodzi co najmniej od 20 czerwca”. Ze względów bezpieczeństwa zamknięto większość rosyjsko-ukraińskich

przejsć granicznych i ewakuowano ich personel.

Rosja jest w stanie obronić Krym przed jakakolwiek agresją. Taką opinię wygłosił premier Republiki Autonomicznej Krymu Siergiej Aksjonow. W jego opinii, „głupotą ze strony Kijowa byłoby podejmowanie działań wojskowych przeciwko Krymowi, gdyż Rosja jest w stanie bronić swoich interesów w każdej części świata”. W ten sposób Aksjonow odniósł się do nieoficjalnych informacji wskazujących, że ukraińskie władze mobilizują armię w pobliżu tymczasowej granicy z Krymem. Objęty sankcjami USA, Kanady i Unii Europejskiej, poszukiwany przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy Aksjonow oświadczył też, że Krymianie nie są wrogami Ukraińców i wezwał ukraińskich żołnierzy, aby przestali wypełniać przestępcze rozkazy władz w Kijowie. Wcześniej możliwość zbrojnego przejęcia kontroli nad Krymem skomentował szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow. Nie radziłbym nikomu podejmowania działań zbrojnych wobec Rosji – ostrzegł w trakcie konferencji prasowej w Moskwie

Naftogaz Ukrainy odciął gaz 36 firmom w 12 regionach kraju z powodu długów. Wynoszą one prawie pół miliarda dolarów. Na liście dłużników nie znalazły się przedsiębiorstwa, które znajdują się w strefie przeprowadzania operacji pacyfikacyjnej na południowym wschodzie kraju.

W punktach tymczasowego zakwaterowania w Rosji przebywa już ponad 21 tys. uchodźców z Ukrainy – poinformował rzecznik MSN Rosji Aleksander Drobyszewski. Zgodnie z jego słowami w ciągu ostatniej doby zorganizowano kolejne 7 punktów tymczasowego zakwaterowania. Uchodźców przyjęło ponad 30 rosyjskich regionów m.in. następujące okręgi federalne: Centralny, Południowy i Północnokaukaski. Uchodźcy znaleźli również schronienie na Krymie.

Autorstwo: redakcja GR (akapity 1-5, 8, 9), jkl (6, 7)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Lewica.pl](#)

Kompilacja 9 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”